



Lucznik

13

Kwiecień '96

SOLIDARNOŚĆ

BIULETYN NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZAKŁADÓW METALOWYCH "ŁUCZNIK" S.A. w RADOMIU

Kończą się cztery pierwsze miesiące roku 1996 i aby tradycji stało się zadość, już mamy za sobą znaczne podwyżki. Podwyżki - ale oczywiście cen i usług, a nie płac, bo te ostatnie stoją w miejscu.

DO CZEGO TO WSZYSTKO DOPROWADZI

Czołowi politycy w przerwach obrad sejmowych zapewniają społeczeństwo, że na przestrzeni ostatnich lat gospodarka nasza wysuwa się na czołowe miejsce w Europie. A tu jak na złość przeciętny "szarak" żyje w coraz większej biedzie i ośmiela się twierdzić, że brakuje mu pieniędzy na żywność, opłaty czynszowe, energię elektryczną. Jak te dwa twierdzenia pogodzić ze sobą?

Co przeciętnemu obywatelowi przyjdzie z tego, że słucha pięknych słów "naszych" przywódców, skoro szara rzeczywistość wygląda całkiem inaczej? Czy można prowadzić rozsądną i racjonalną gospodarkę, bazując na ciągłych podwyżkach cen, zamykaniu zakładów pracy, zwalnianiu ludzi przy jednoczesnym marnotrawstwie i braku gospodarności? Odpowiedź TAK byłaby - delikatnie mówiąc - niezrozumiała. Z drugiej strony czy szeregowy pracownik może wydajnie pracować, żyjąc pod ciągłą presją utraty pracy, a tym samym źródła swego utrzymania? Atmosfera niepewności o jutro o najbliższą przyszłość stanowi doskonały grunt do rozwoju przestępczości czy różnego rodzaju nadużyć. Jeszcze inaczej odbierałoby się tę żalną sytuację w kraju, gdyby widać było jakieś konkretne działania naszych władz w kierunku polepszenia sytuacji przeciętnego obywatela. Lecz czy skutecznie mogą naszym krajem sterować politycy, którzy głównie walczą o stołki nie zważając, że przeciętny Polak z trudem przechodzi od wypłaty do wypłaty. I to jeszcze bardzo dobrze, gdy ją otrzyma. Nieraz zastanawiam się, do czego to wszystko doprowadzi i czym się to wszystko skończy. I odnoszę wrażenie, jakoby cała poprawa naszej gospodarki odbywała się w myśl powiedzenia: operacja się udała, lecz pacjent zmarł.

Józef Rubin

CZAS

Dobrze się stało, że bardzo szybko podjęta została pozytywna decyzja o uczestnictwie w wyborach do Rady Nadzorczej w Łuczniku i wytypowaniu swoich kandydatów.

Dla każdego z nas powinno być oczywistym, że w tych najważniejszych wyborach w życiu Naszego Zakładu nie jesteśmy obojętni na to co będzie się działo z nami - związkowcami. Uczestnicząc w wyborach, stawiając na naszych kandydatów, musimy to zrobić bez poszukiwania połowicznych rozwiązań. Tylko wtedy, kiedy wygrają obaj nasi przedstawiciele można liczyć na sukces. Rozwiązanie połowiczne będzie porażką.

Kogo powinniśmy wybrać? Tych, którzy będą chcieli i potrafili działać w tej radzie i doprowadzą do właściwych rozwiązań. Są nimi **Dariusz Szwagierek** z zakładu filialnego na Gołębiewie i **Zbigniew Cebula** z zakładu centralnego. Ich sylwetki i postawę powinien znać każdy z nas. Prezentujemy je na str. 2.

Obecna sytuacja firmy jest znana każdemu pracownikowi a rezultaty w przyszłości nie trudno odgadnąć. Konieczność zmiany strategii działania (jeśli taka istnieje?!), dokonania zdecydowanych zmian potrzebna jest natychmiast. Jeśli ktokolwiek nie widziałby potrzeby wzięcia czynnego udziału w tych wyborach, niech ma pretensję tylko do siebie. Frekwencja wyborcza będzie znana i zostanie wykorzystana zgodnie z oczekiwaniami załogi lub przeciw niej. Stąd 9 maja powinien być tym dniem, z którym nadejdzie czas na urzeczywistnienie tego co było niemożliwe do osiągnięcia w obecnym układzie.

SZ

9 maja

wybory przedstawicieli załogi do Rady Nadzorczej



Dariusz Szwagierek

Ukończone 40 lat 1 października. Radomianin związany z miastem od daty urodzin i z „Lucznikiem” od 1981 roku tj. dniem podjęcia w nim pracy do chwili obecnej. Po ukończeniu Politechniki na Wydziale Elektrycznym rozpocząłem pracę w dziale Głównego Energetyka prowadząc róż-

norodne zagadnienia energetyczne do 1993 roku. Następnie jako kierownik sekcji technicznego zabezpieczenia produkcji realizowałem tematykę skupiającą kompetencje działu głównego energetyka i głównego mechanika. Obecnie będę prowadził komórkę organizacyjną, promującą istniejące w naszym zakładzie technologie i produkcje, i która będzie pozyskiwała nowych partnerów do kooperacji i współpracy. Zajmować będziemy się tu również analizą i marketingiem przyszłych wyrobów.

Ta zmiana profilu mojej pracy ma swoje uzasadnione powody. Otóż po ukończeniu studiów i podjęciu pracy w sposób ciągły starałem poszerzyć swoją wiedzę techniczną, informatyczną, znajomości języków obcych, pedagogiczną itd.

W 1990 r. brałem udział w konkursie na dyrektora naszego zakładu, zaś w 1992 r. znalazłem się w grupie 20 osób weselekcjonowanych przez polską i japońską organizację rządową na odbycie kursu Business Management w Japonii. Po powrocie do kraju uzyskana wiedza i umiejętności spowodowały moje jeszcze szersze zainteresowanie i konieczność oddziaływania na gospodarczą problematykę naszego kraju i zakładu. Stałem się założycielem i członkiem Polskiego Centrum Produktowności, Międzynarodowej organizacji absolwentów JAICA w Polsce. Coraz rozleglejsze kontakty z naszymi instytucjami rządowymi, firmami i międzynarodowymi korporacjami przemysłowymi stworzyły i w dalszym ciągu stwarzają możliwość radykalnej zmiany na lepsze w naszej firmie, mającej jeszcze wspaniałą opinie. Oby nie zamarnować jej do końca. Niestety, z uwagi na nasze problemy, również finansowe coraz trudniej jest nawet przy wsparciu naszego ministerstwa i władz lokalnych prowadzić skuteczne działania. Pomimo poważnych trudności prowadzę duży projekt związany z wprowadzeniem nowoczesnej technologii w naszym zakładzie dającym możliwość utworzenia nowych miejsc pracy. Bieżący kontakt z problematyką prawną, ekonomiczną, nowymi zagadnieniami technicznymi spowodowały, że mam możliwość formułowania rozwiązywania zadań stawianych przede mną.

Stąd, Rada Nadzorcza jest widziana przeze mnie jako miejsce i szansa na urealnienie właściwego oddziaływania na nasze przedsiębiorstwo, oraz jako mocniejszy argument w prowadzonych działaniach na rzecz naszego zakładu. Posiadam także przygotowanie merytoryczne do prowadzonych prac w Radzie Nadzorczej, gdyż ukończyłem z pozytywnym wynikiem kurs dla członków rad nadzorczych prowadzony przez Lubelską Szkołę Biznesu obejmujący swoim zakresem problemy prawne, ekonomiczne, gospodarcze.

Odnosząc się do wyborów 9 maja, chciałbym aby każdy z pracowników LUCZNIKA czuł w pełni swoją wartość i przynależność do firmy również poprzez uczestnictwo w tych wyborach i prawda, w malej części, ale faktycznym oddziaływaniu na to co dzieje się wokół nas.



Zbigniew Cebula

Ukończyłem 40 lat życia. Jestem żonaty, mam dwie córki. Od urodzenia mieszkam w Radomiu. Ojciec, Stanisław przez 38 lat tj. do chwili przejścia na rentę pracowałem na wydziale P-6. Jestem katolikiem, swoją wiarą kierowałem się nie tylko w życiu prywatnym ale również w działalności związkowej. Nie należałem i nie należę do żadnej partii politycznej.

W 1976 roku, po ukończeniu Technikum podjąłem pracę w Zakładach Metalowych kolejno na stanowiskach: - kontroler jakości Odbioru Form, Matryc i Uchwytów przy Narzędziowni,

- następnie jako operator pierwszej w kraju trójkoordynatoryjnej maszyny pomiarowej MITYTOYO w Izbie Pomiarów przy Narzędziowni, - później jako operator urządzenia TINA do napyłania wierzchnich warstw narzędzi azotkami tytanu na wydziale N-4.

Od marca 1991 r. oddelegowany zostałem do pracy w Komisji Zakładowej NSZZ "Solidarność", a od marca 1992 roku do stycznia 1995 r. pracowałem w Zarządzie Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska. Od grudnia 1994 r. pełnię funkcję przewodniczącego Komisji Zakładowej. W wyborach uzupełniających w lipcu ub.r. załoga zdecydowaną większością głosów wybrała mnie w skład Rady Nadzorczej. Ukończyłem organizowany przez Lubelską Szkołę Biznesu, kurs przygotowujący do pracy w radach nadzorczych.

Utrzymująca się trudna sytuacja przedsiębiorstwa spółki, brak płynności finansowej, straty na działalności gospodarczej, załamywanie się produkcji części wyrobów, zadłużenie, brak środków na konsercję zakładu, brak nowoczesnego atrakcyjnego wyrobu, nie najlepsze zarządzanie firmą, przygotowywanie do przekształcenia Spółki w holding i podział przedsiębiorstwa na 16 spółek budzi poważne obawy o los ponad pięciu tysięcy pracowników. Dlatego autentyczne, prawne przedstawicielstwo załogi w Radzie Nadzorczej jest wskazane. Z myślą o pracujących w zakładzie, ich warunkach pracy, płacy, godności i przyszłości firmy, Prezydium KZ zdecydowało ponownie zgłosić moją kandydaturę w wyborach o mandat członka RN. Członkowie Komisji Zakładowej w głosowaniu udzielili mi ponownie poparcia. Pod moją kandydaturą podpisało się ponad tysiąc pracowników zakładu.

Oddając na mnie głos, będziecie mieli Prństwo wpływ (1/6) na kształt firmy, na podejmowanie decyzji pod kątem interesów pracowniczych, otrzymanie rzetelną informację o sytuacji firmy, wzmocnienie skuteczność organizacji związkowych strzegących interesu społecznego. Moja osoba gwarantuje pełną niezależność wobec Zarządu Spółki.



DLACZEGO NIE PODPISANO UKŁADU?

Pracownicy naszego zakładu coraz częściej dopytują się o termin wejścia w życie ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla przedsiębiorstw przemysłu obronnego i lotniczego. Dlatego też przygotowałem dzisiejszy komunikat i proszę o chwilę uwagi. Ponadzakładowy układ dla "zbrojeniówki" strony parafowały w styczniu br. a podpisany miał być 29 lutego br. w naszym zakładzie. Niestety działania Związku Pracodawców a przynajmniej kilku dyrektorów spośród 31 zakładów naszego sektora, prześcigają się w torpedowaniu zapisów wynegocjowanych przez negocjatorów reprezentujących strony układu. Intryguje nas postawa Zarządu Związku Pracodawców. Wyobraźmy sobie, że organizacja ta funkcjonuje w cywilizowanych regułach demokratycznych, których kręgosłupem jest Statut. Tymczasem dyrektor Z-du Sprzętu Precyzyjnego w Niewiadowie, w piśmie do Konfederacji Pracodawców Polskich i do MPiPS, skarży się na nieskuteczność jego protestów przy omawianiu przez dyrektorów, kolejnych wynegocjowanych przez zespoły rozdziałów układu i wnosi o ujęcie w opinii MPiPS jego uwag. Zdaniem dyrektora: P.U.Z.P. nie może obejmować pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłu obronnego przy produkcji cywilnej, wynegocjowany układ wprowadza wiele dodatków, odpraw, nagród, które spowodują przeniesienie części wynagrodzenia za pracę do grupy dodatków, tym samym zmienia tytuły płacowe i rozluźnią dyscyplinę płacową co będzie prowadzić do obniżenia wydajności pracy, twierdzi dyrektor. Proponuje dla pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych i uciążliwych emeryturę po 20 latach pracy oraz dodatkowe urlopy i bezpłatne leczenia sanatoryjne.

Podczas rokowań pracodawcy przyjęli przedstawione dwie pierwsze uwagi. Zdecydowanie zaś odrzucili poszerzenie dodatkowych urlopów i bezpłatne leczenia sanatoryjne. Co do emerytury po 20 latach pracy, to dyrektorowi z Niewiadowa poważnie pomyliły się kompetencje stron układu. Ale ma on szansę ująć ten postulat w swoim programie wyborczym, za rok wygrać wybory parlamentarne i w Sejmie przeforsować zmianę ustawy za co NSZZ "S" gotowa jest wystawic Mu pomnik.

Podobnie reaguje dyr. PZL Okęcie, który w swoim piśmie proponuje aby zrezygnować z tworzenia Z.F.S.S., dostarczania posiłków regeneracyjnych, co zmusza Go do uruchomienia stółki. wprowadzić poufność wysokości wynagrodzeń, zabronić wprowadzania "obcych" do siedzib zw. zawodowych, wyeliminować obowiązek konsultacji ze zw. zawodowymi rozporządzeń dotyczących spraw pracowniczych oraz dokonać zapisu w układzie, że zw. zawodowe nie są wyłącznym przedstawicielem załogi.

Wydawałoby się, że naszymi przedsiębiorstwami zarządzają ludzie wykształceni, inteligentni, mądrzy. Przykład dyrektora PZL Okęcie przeczy temu całkowicie. W przypadku kiedy pobory dyrektora przekraczają pięćdziesiąt milionów zł, na pewno nie brakuje mu ptasiego mleczka, nie potrzebuje On Z.F.S.S. i możliwości skorzystania z zapomogi, czy pożyczki na remont mieszkania. Wyobraźnia dyrektora kończy się na kuchni-stółce w której gotuje się zupy. Zapomniał o termosach i firmach, które mogą dostarczyć każdą ilość zup regeneracyjnych. Skandaliczną zaś jest nieznajomość przez dyrektora ustawy O" związkach zawodowych". Z mocy konwencji MOP ratyfikowanych przez Polskę i prawa polskiego zw. zawodowe są wyłącznymi przedstawicielami pracowników w stosunkach pracy zarówno zbiorowych jak i indywidualnych.

Czarę goryczy przelewa przewodniczący Komitetu d/s Układów Zbiorowych Pracy w swojej opinii budowanej na dyrektorskich uwagach. Sugeruje on stronom aby w P.U.Z.P. w trosce o wzrost produktywności podjąć wątek rekwalifikacji pracowników oraz określić sankcje w przypadku niepodjęcia tego przez pracownika. Sugestię tę zostawiam bez komentarza.

Następnie proponuje ustalić stronom, procedury rozwiązywania sporów zbiorowych. Czyżby ekspert MPiPS nie wiedział, że Sejm RP uchwalił ustawę "O rozwiązywaniu sporów zbiorowych" a NSZZ "S" zawarła z rządem RP "Porozumienie w sprawie regul postępowania przy rozwiązywaniu sporów z administracją państwową"? Dalej ekspert rządu o rodowodzie komunistyczno-socjalistycznym namawia strony aby zrezygnowały w układzie z dodatków stażowych, wysokich nagród jubileuszowych i odpraw bo są to pieniądze za "zasiedziałość w firmie i nie mają charakteru proefektywnościowego.

Generalnie ekspert MPiPS zamiast wskazać paragrafy które łamią prawo zachowuje się jako doradca (ale czy?) w kwestiach merytorycznych. Te zaś były uzgadniane podczas trwających 6 m-cy zmudnych rokowań.

Reasumując możemy stwierdzić, że Związek Pracodawców, a napewno część jego członków nie chce dopuścić do podpisania układu. Komisja Zakładowa nie zamierza czekać z założonymi rękoma na rozwój wydarzeń. Na najbliższym posiedzeniu KZ powołany zostanie Zespół do opracowania nowego Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy opartego na znolizowanym Kodeksie Pracy i projekcie układu dla "zbrojeniówki". Do prac w zespole zaprosimy przedstawicieli pozostałych zw. zawodowych działających w naszym zakładzie.

Zbigniew Cebula

OBRADOWAŁA SKPZ NSZZ "S"

W związku z przedłużającym się terminem podpisania Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy dla przedsiębiorstw przemysłu obronnego i lotniczego Prezydium Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "S" zwołało na dzień 12 kwietnia zebranie Rady Sekcji. Przedstawiciele 20 Komisji Zakładowych jednogłośnie przyjęli stanowisko w tej sprawie. Przesłano je do wiadomości MPiH R.Czerwńskiego. Podjęto również stanowisko w sprawie rozporządzenia MF i MPiH w sprawie podziału premii z zysku. Przewodniczący KZ przedstawili sytuację w zakładach w aspekcie: zamówień, plac, redukcji zatrudnienia. Omawiano przygotowania do WZD SKPZ, które odbędzie się w Krynicy w dniach 26-27 kwietnia na które postanowiono zaprosić M.Krzaklewskiego - przew. Komisji Krajowej i Andrzeja Szkaradka przew. Zarządu Regionu Małopolska.

STANOWISKO

w sprawie: Ponadzakładowego Układu Zbiorowego Pracy

Rada SKPZ NSZZ "S" składa stanowczy protest wobec niezrozumiałego odwołania przez Związek Pracodawców terminu podpisania PUZP. Świadczy to o lekceważeniu przez pracodawców wcześniejszych uzgodnień, co w konsekwencji może upoważnić SKPZ NSZZ "S" do wszczęcia procedury sporu zbiorowego.

Mając na uwadze dotychczasowa, poprawna współpraca pomiędzy Związkiem Pracodawców, a NSZZ "S", oczekujemy zawarcia porozumienia w terminie 14 dni.

Będzie to gest szacunku i uznania wobec pracowników sektora przemysłu zbrojeniowego, którzy z niecierpliwością czekają na przyjęcie tak kluczowego dokumentu dla tej branży.

Skarżysko, 12.04.1996r.

SPOSÓB NA SCHOROWANYCH

28 marca opublikowano Zarządzenie Nr 11 Zarządu Spółki w sprawie przeprowadzania oceny przydatności pracowników dla przedsiębiorstwa oraz kontroli prawidłowości korzystania ze zwolnień lekarskich.

We wstępie Zarządzenia, stwierdza się, że część pracowników nie wywiązuje się z obowiązku wykonywania pracy określonej umową o pracę. Niewywiązywanie się z umowy o pracę oraz wysoka absencja chorobowa wpływają ujemnie na tok pracy przedsiębiorstwa. W związku z powyższym Zarząd polecił kierownikom komórek organizacyjnych dokonanie analizy na podstawie której, do Działu Kadr przedstawione zostaną listy pracowników, którzy mają w ciągu ostatnich dwóch lat bez zwolnień szpitalnych, wypadkowych i związanych z chorobą zawodową powyżej 60 dni zwolnienia lekarskiego. Zobowiązuje się również Dział Kadr do kontrolowania prawidłowości wykorzystywania zwolnienia lekarskiego zgodnie z jego celem.

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" wystosowała do Zarządu Spółki pismo w którym domaga się zmiany treści Zarządzenia nr 11 Zarządu ZM "Lucznik" S.A. Zobowiązanie kierowników komórek organizacyjnych do dokonywania oceny przydatności poszczególnych pracowników m.in. w oparciu o kryteria wysokiej absencji chorobowej w dwóch kolejnych (poprzednich), latach kalendarzowych jest nie do przyjęcia przez nasz Związek. Jak z perspektywy dwóch lat można oceniać czy pracownik był chory czy tylko przebywał na zwolnieniu lekarskim? Związek domaga się by wszelkie analizy dotyczące absencji chorobowej były uwzględniane od momentu ogłoszenia danego Zarządzenia. Bowiem pracownicy zatrudnieni w przedsiębiorstwie muszą znać obowiązujące ich zasady aby móc się do nich dostosowywać. Związek nie zgadza się by absencja pracowników w latach ubiegłych była decydującą podstawą do indywidualnego rozwiązania umowy o pracę gdyż ustawa zezwala analizować przydatność pracowników m.in. w oparciu o jego absencję chorobową ale żadna konkretna liczba dni zwolnienia w ciągu roku nie jest wskazana przez ustawodawcę.

W przypadku przeprowadzania kontroli u pracownika przebywającego na "chorobowym", co do prawidłowości wykorzystywania zwolnienia lekarskiego od pracy, NSZZ "Solidarność" domaga się by w skład zespołu kontrolującego powołać przedstawicieli Związku spełniających wymogi Zarządzenia MP i SC z 30.12.74 r.

Niestety, KZ stwierdza, że po raz kolejny Zarząd Spółki dał wyraz swojej arogancji i autokratyzmu w podejmowaniu decyzji mających nie tylko aspekt ekonomiczny ale również szeroki aspekt społeczny. Tak ważne Zarządzenie nie było konsultowane i uzgodnione z najliczniejszą organizacją związkową w przedsiębiorstwie, do czego obliguje Zarząd Spółki art.26 Ustawy o zw.zawodowych z 23 maja 1991 r.. Nie było również wspólnej analizy do czego obliguje Zarząd - par.55 ustawy (publikowanej w Dz.U. nr 30 z 1983 r. poz. 143).

NSZZ "Solidarność" wyraża swe rozczarowanie, że energia Zarządu Spółki w dalszym ciągu koncentruje się na poszukiwaniu sposobów zwalniania pracowników (przypominam o 50 tys bezrobotnych w naszym mieście i o 11 przedsiębiorstwach,

które zgłosiły do Urzędu Pracy że w najbliższym czasie zwolnią 700 pracowników) a nie na szukaniu dla nich pracy i zbywaniu wyprodukowanych wyrobów. Powszechnie bowiem wiadomo, że przestrzeganiu dyscypliny pracy najbardziej sprzyjają: zapewnienie stałej pracy oraz godziwe za nią wynagrodzenie.

W związku z powyższym Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" uważa Zarządzenie nr 11 za bezprawne i domaga się jego zmiany z zachowaniem procedury.

Przew.KZ - Zbigniew Cebula.

MARSZAŁEK SEJMU RP JÓZEF ZYCH

Komisja Zakładowa NSZZ "Solidarność" Zakładów Metalowych "Lucznik" S.A. w Radomiu, popiera protest Sekcji Krajowej Kobiet NSZZ "S" w sprawie proponowanego przez rząd RP podwyższenia wieku emerytalnego kobiet do 65 lat, oraz zlikwidowania możliwości przejścia na wcześniejszą emeryturę w przypadku gdy kobieta ukończyła 55 lat życia i przepracowała 30 lat.

Kobiety wypełniają w swoim życiu kilka ról: matki, wychowawcy, pracownika i głównego organizatora życia rodzinnego. Każda z tych funkcji wystarczy na całe życie. Żeby temu podołać płaci się zawsze wysoką cenę. Cene swego życia, zaniedbania swego zdrowia, rezygnacji z udziału w życiu społecznym, z własnych ambicji, czasu dla siebie. Rząd nie zdaje sobie sprawy, że przyczyną, dla której kobieta musi podjąć pracę i to najcięższą, fizyczną, jest przymus ekonomiczny. To konieczność utrzymania rodziny.

Co oznacza przedłużenie wieku emerytalnego dla kobiet? Kolejny fałsz w rozumieniu jej emancypacji. Kolejny fałsz w roli kobiety w społeczeństwie. Nie na tym ma polegać równość praw kobiet i mężczyzn w życiu zawodowym.

Co rząd chce przez to osiągnąć? Zablokowanie miejsc pracy dla młodych ludzi, startujących w życie zawodowe? W imię czego? Wprowadzenie takiego rozwiązania spowoduje deprawację młodego pokolenia, dla którego dzisiaj nie ma pracy. Stanowczo się temu sprzeciwiamy. Czy to "równanie do Europy" ma polegać na odebraniu tego bardzo niewielkiego przecież "przywileju"?

Nie jest to pomysł dobry ani dla rodziny, ani dla gospodarki kraju.

Jesteśmy temu przeciwni.

Protest Komisji Zakładowej poparło potwierdzając to własnoręcznym podpisem ponad 1000 kobiet - pracownic naszego przedsiębiorstwa Spółki.

PAKIET SPOŁECZNY NSZZ "S"

NSZZ "Solidarność" przedstawił 4 projekty reformujące politykę społeczną. Są to:

1. Ubezpieczenia emerytalno rentowe
2. System pomocy społecznej
3. Ubezpieczenia od wypadków przy pracy i chorób zawodowych.
4. Bezpieczenie od bezrobocia

Porady prawne

Czy zakład może wysłać pracownika wbrew jego woli ?

Emerytura jest świadczeniem przyznawanym na wniosek zainteresowanego, nie można więc złożyć takiego wniosku bez zgody pracownika (Dz.U. nr 40, poz.267 z późn.zm.). Osiągnięcie wieku emerytalnego nie jest wystarczającą przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę. Zakład może wypowiedzieć pracę osobie, która osiągnęła wiek emerytalny i nie musi tej decyzji uzasadniać. Zwolniony pracownik może jednak odwołać się do Sądu Pracy, a tam zakład będzie musiał wypowiedzenie uzasadnić.

Jakie są stawki odszkodowania za wypadek przy pracy ?

Od marca br. jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych wynoszą :

- 198, 40 zł za każdy % uszczerbku na zdrowiu, nie mniej jednak niż 743, 50 zł z tytułu doznania stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,
- 3.681, 60 zł z tytułu zaliczenia do I grupy inwalidów wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej,
- 198, 40 zł za każdy % uszczerbku na zdrowiu z tytułu zwiększenia uszczerbku na zdrowiu, - 18.371, 50 zł gdy do odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego oraz 3.681, 60 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania przysługującego na drugiego i każdego następnego uprawnionego.
- 9.214, 90 zł gdy do odszkodowania uprawnieni są tylko inni członkowie rodziny niż małżonek i dzieci zmarłego oraz 3.681, 60 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania na drugiego i każdego następnego uprawnionego,
- 3.681, 60 zł, gdy do odszkodowania równocześnie z małżonkiem i dziećmi zmarłego uprawnieni są inni członkowie rodziny. Każdemu z nich przysługuje ta kwota niezależnie od odszkodowania przypadającego małżonkowi lub dzieciom.

MOGŁO BYĆ ...BUM!

Na zlecenie Komisji Zakładowej, w ostatnich dniach marca Zakładowy Społeczny Inspektor Pracy - B.Morawski interweniował w sprawie zainstalowania i użytkowania bezpośrednio w pobliżu pieców na wydziale G-3 doraźnych instalacji z butlami w których znajdował się gaz (propan-butan). W odczuciu KZ i ZSIP wystąpiło zagrożenie dla życia ludzkiego.

Interwencja B.Morawskiego była skuteczna. W ciągu kilku dni butle usunięto z hali. Usprawiedliwiono się tym, że spowodowane zostało to wykryciem nieszczelności rurociągu gazowego na linii rozprężalnia - piece na wydziałach G-3 i G-7 a masiano podtrzymać proces technologiczny w piecach.

Podejmując decyzję o przeniesieniu butli z gazem bezpośrednio na halę produkcyjną, chyba zabrakło wyobraźni. Tak jakby kilkadziesiąt wybuchów spowodowanych nieszczelnością instalacji i zaworów butli gazowych w ciągu ostatnich miesięcy, niosących za sobą ruiny, zgliszcza i śmierć niewinnych ludzi jest niezauważalną przestrożą !

KOMUNIKAT KZ

W dniu 16 kwietnia br. w Zakładzie Maszyn do Szcycia odbyło się zebranie przewodniczących Komisji Wydziałowych z przewodniczącym Komisji Zakładowej - Zbigniewem Cebulą. Po spotkaniu przedstawiciele Związku w osobach Marka Siedleckiego, Tomasza Tomickiego, Jacka Staszowskiego, Marii Kowalczyk i Zbigniewa Cebuli spotkali się z Kierownikiem Zakładu - Tomaszem Gryką. Podczas rozmowy poruszono wiele kwestii dotyczących zakładu filialnego oraz zatrudnionych w nim pracowników. Najistotniejszą z nich były trwające od ubiegłorocznych wakacji, dłuższe lub krótsze przestoje na wydziałach produkcyjnych. Strona związkowa stwierdziła, że pracodawca nie wywiązuje się ze swojego podstawowego obowiązku jakim jest organizowanie pracy w sposób zapewniający pełne wykorzystanie czasu pracy. W ciągu trzech pierwszych m-cy tego roku liczba godzin przestojowych przekroczyła 100 tysięcy. Pracownicy otrzymują za przestój ok. 70% miesięcznego wyposażenia. Dla wielu osób zakład musi dokonać wyrównania do najniższego wynagrodzenia ustalonego przez MPIPS. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że kwota ta nie wystarczy na czynsz, energię i inne opłaty. A zo co przeżyć do następnej wypłaty?!

Najtragiczniejsze jest jednak to, że zakład nadal nie posiada na najbliższe miesiące prawie żadnych zamówień. Nie ma prognoz na poprawę aktualnej sytuacji co mogłoby poprawić wyniki finansowo-ekonomiczne przedsiębiorstwa spółki.

NSZZ "Solidarność" zmuszony jest podjąć działania, które winny zmienić aktualną sytuację, o czym informować będziemy pracowników w Biuletynie i audycjach radiowęzła zakładowego.

Również we wtorek w godzinach popołudniowych odbyło się zebranie członków Komisji Zakładowej z przedstawicielami Komisji Wydziałowych i Zakładowej Komisji Rewizyjnej. Wysłuchano sprawozdania z posiedzenia rady Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego NSZZ "S. Omówiono sprawy organizacyjne. Powołano zespół w składzie: Zbigniew Cebula, Andrzej Jastrzębski, Marek Wiśniewski, Zbigniew Dygas, Ireneusz Rokiciński i Andrzej Piszczyk, którego zadaniem jest opracowanie w terminie do 1 sierpnia br. zakładowego układu zbiorowego pracy. Decyzje tą wymusiło opóźnienie przez Związek Pracodawców podpisania ponadzakładowego układu zbiorowego pracy dla "zbrojeniówki". Do pracy w zespole na warunkach partnerskich NSZZ "Solidarność" zaprosił przedstawicieli ZZPE.

KZ

Od 1 kwietnia płaca minimalna wynosi 350 zł.

Ustalona została po uzgodnieniach rządu i OPZZ. "Solidarność" żądała wyższej stawki. Naszym zdaniem płaca minimalna powinna zapewnić szansę przeżycia na poziomie minimum socjalnego przynajmniej jednej osobie pracującej. Tak więc płaca minimalna netto nie powinna być niższa niż minimum socjalne (w grudniu ub.r. 385 zł). NSZZ "S" przypomina, że w Europejskiej Kartce Socjalnej określono płacę godziwą jako minimalną. Powinna ona wynosić około 66 % dochodu narodowego przypadającego na 1 mieszkańca i 68 % przeciętnej płacy. W Polsce najniższa płaca wynosi około 40 % przeciętnej wynagrodzenia.

ZASŁUŻONY



JUBILEUSZ KLUBU HDK

15 marca odbyła się akademie z okazji 35-lecia Klubu Honorowych Dawców Krwi. Wśród wielu zaproszonych gości był v-ce przewodniczący KZ - Józef Szyderski. W podziękowaniu za humanitarną postawę wszystkich krwiodawców, J.Szyderski uhonorował prezesa Klubu okolicznościowym pucharem NSZZ "Solidarność". Podczas akademii zasłużonych krwiodawców, wśród nich byli również członkowie "S", wyróżniono wieloma odznaczeniami, dyplomami i nagrodami rzeczowymi.

35 lat istnienia Klubu skłania nas do przedstawienia chociaż w "pigułce" jego historii.

Klub był jednym z pierwszych w Polsce i powstał z inicjatywy m.in. Stanisława Pasztelańca, Stanisława Zawiszy, Seweryna Banasika, Hermana Muszyńskiego, Janusza Łypaczewskiego, Reginy Pabiańczyk, Czesława Niedbały, Zdzisława Antonia. W pierwszym roku działalności członkowie klubu przekazali dla potrzeb lecznictwa zamkniętego 20 litrów krwi. Do dnia dzisiejszego krwiodawcy z "Łuczniaka" przekazali chorym i potrzebującym ponad 15 tysięcy litrów krwi. Rekordowym pod względem ilości był rok 1986, kiedy to honorowo oddano 900 litrów krwi. Ostatnimi laty pracownicy naszego zakładu oddają regularnie ponad 600 litrów bezcennego leku. Za swą szeroką i wielokierunkową działalność Klub wyróżniony został m.in. odznaką Zasłużony dla Zakładu, odznaką Zasłużony dla Województwa Radomskiego, Zasłużony dla 70 - lecia PCK, Rubinową Kropłą Krwi, międzynarodowym medalem F.I.O.D.S. a prezes Klubu Zdzisław Antoniuk Krzyżem Kawalerskim F.I.O.D.S. z Genewy. W 1980 r. załoga "Łuczniaka" ufundował dla Klubu HDK Sztandar.

Obecnie Klub zrzesza 380 krwiodawców w tym 28 kobiet. Do wyróżniających się działaczy-honorowych dawców krwi należą m.in. Z.Antoniak, S.Mańkowski, Z.Sambor, Zb.Kopczyński, L.Gębczyk, K.Komorowski, J.Kaczkowski, J.Daszewski, D.Nielipiński, którzy za swoją działalność wielokrotnie byli wyróżniani i odznaczani. Wśród wielu krwiodawców, którzy oddali ponad 25 litrów krwi wymienić należy: Janinę Kasprzak, Irenę Mosionek, Sabinę Otrębską, Adama Kwiatkowskiego, Marka Deckę, Michała Zygmąńskiego, Zenona Molgę, Mariana Nowaka, Kazimierza Komorowskiego, Zenona Sambora, Janusza Łypaczewskiego i Z.Antoniaka.

Jubilatowi życzymy, by dalsze lata również chlubnie zapisały się w jego historii, kontynuując działalność, która zapobiega cierpieniom, niesie zdrowie i życie ludzkie.

J.K.

Drogiemu Koledze

Błażejowi Farbiszewskiemu

**z powodu śmierci żony MARII
wyrazy głębokiego współczucia
składają:**

koledzy z M-1, KZ NSZZ "S"

**DZIEŃ PAMIĘCI OFIAR WYPADKÓW
PRZY PRACY**

Od kilku lat Komisja Zakładowa NSZZ "S" włącza się w obchody Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy, który przypada na dzień 28 kwietnia. W tym właśnie dniu prosimy pracowników o uczczenie chwilą pamięci i modlitwy tych, którzy oddali swoje życie przy stanowiskach pracy. Chcemy również aby pracownicy naszego zakładu wysnuli wnioski i oddali się chwili refleksji po zapoznaniu się z tą smutną statystyką.

W 1994 r. było w naszym kraju 636 wypadków śmiertelnych uznanych jako wypadki przy pracy. W regionie w 1994 r. było 15 wypadków śmiertelnych a w 95 roku 9 wypadków śmiertelnych. W naszym przedsiębiorstwie w latach 94-95 nie było wypadku śmiertelnego. Zauważalny jest więc spadek ilości wypadków śmiertelnych co jest wynikiem pracy wszystkich służb odpowiedzialnych za stan BHP w przedsiębiorstwach. W wypadku ZM "ŁuczniK" S.A. nastąpiła również wyraźna poprawa w statystyce wypadków zakwalifikowanych jako wypadki przy pracy. W 1994 r. było - 86 wypadków, w roku ubiegłym - 30, a w pierwszych czterech miesiącach tego roku było 8 wypadków przy pracy. W regionie ogółem w 1994 r. było 1072 wypadki przy pracy a w ub.r. - 1126. W/g MPiPs renty inwalidzkie wypłacane z tytułu chorób zawodowych i wypadków przy pracy kosztowały budżet państwa w 93 r. - 11,2 bln zł, w 94 r. - 15,8 bln zł a w roku 95 już 20 bln zł.

NSZZ "S" od swego powstania domagał się podjęcia działań zmierzających do maksymalnej ochrony pracowników na stanowiskach pracy. Służyć temu miała m.in. mała nowelizacja Kodeksu Pracy przygotowywana pod kierunkiem prof. Zielińskiego oraz Pakt o Przedsiębiorstwie Państwowym. Generalne zmiany przepisów dot. BHP wprowadza Dział X Kodeksu Pracy. Same przepisy nie załatwią za nas problemów i zagrożeń w środowisku pracy. Zbliża się czas wiosennych przeglądów warunków i stanowisk pracy. Apeluje do wydziałowych społecznych inspektorów pracy oraz kierowników komórek organizacyjnych o poważne potraktowanie swoich obowiązków. Służyć to będzie ochronie życia i zdrowia w procesie pracy.

Zbigniew Cebula

NSZZ "Solidarność" ZM "ŁuczniK" S.A.

Niech Zmartwychwstały Chrystus ogarnia swoim błogosławieństwem każdego z Was: Rodziny Wasze i Zakład Pracy oraz Ojczysty Dom. Niech swoją mocą i łaską przemienia oblicze polskiej ziemi.

Myślą i sercem jestem z Wami w poranek wielkanocny przy dzieleniu się poświęconym pokarmem na pamiątkę Baranka Paschalnego - Jezusa Chrystusa.

Te same życzenia składam Wszystkim, których w te Święta Wielkanocne będziecie gościć u siebie. Serdecznie Bóg zapłać za maszyny do pisania "ŁUCZNIK 1303" przekazaną w darze ofiarnym w czasie rekolekcji ludzi pracy.

ks.Jan Maciejewski

Duszpasterz Ludzi Pracy Archidiecezji Warszawskiej